

Sygn. akt I C 839/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2017r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie: Przewodniczący: SSO Eliza Nowicka-Skowrońska

Protokolant: Jakub Flaga

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 marca 2017r. w Warszawie

sprawy z powództwa P. Z.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz P. Z. kwotę 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 12 czerwca 2015r. do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz P. Z. kwotę 3.390,78 zł (trzy tysiące trzysta dziewięćdziesiąt złotych i siedemdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu części kosztów procesu,
4. nakazuje pobrać od (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa Praga w Warszawie kwotę 148,62 zł (sto czterdzieści osiem złotych i sześćdziesiąt dwa grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, tymczasowo pokrytych przez Skarb Państwa.

SSO Eliza Nowicka-Skowrońska

Sygn. akt: IC 839/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 lipca 2015r. P. Z. wnosił o zasądzenie na jego rzecz od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 100.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 12 czerwca 2015r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc oraz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego (pozew – k. 4 – 7).

Uzasadniając dochodzone roszczenie, Powód powoływał się na naruszenie dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnych ze zmarłym – w wyniku wypadku drogowego, ojcem. Jego śmierć była spowodowana skutkiem umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez innego uczestnika ruchu, M. W., ubezpieczonego u Pozwanego. Wskazywał ponadto, iż na skutek zgłoszenia roszczenia w wysokości 120.000 zł, dokonanego bezpośrednio pozwanemu, uzyskał on tylko część żądanej kwoty, tj. 20.000 zł. Powód powoływał się przede wszystkim na fakt, iż na skutek przedwczesnej śmierci ojca – osoby dla niego najbliższej, doznał silnego poczucia krzywdy, żalu, nigdy nie pogodził się z nagłym i niespodziewanym odejściem rodzica. Z uwagi na utratę ojca w młodym wieku, życie Powoda uległo diametralnej zmianie. Jako najstarszy z rodzeństwa, musiał przejąć na siebie wiele obowiązków oraz trudów życia, wciąż jednak nie mogąc pogodzić się ze stratą ojca. Te okoliczności stanowiły o zasadności wysokości zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na pozew (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na pozew – k. 25 – 29).

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie, pozwany wskazał, iż nie uznaje powództwa tak co do zasady oraz co do wysokości. Podniósł, że powód nie wykazał naruszenia przez pozwanego wskazanego przez niego dobra osobistego, kwestionował, aby śmierć ojca powoda wywołała u niego krzywdę i stanowiła podstawę do domagania się z tego tytułu zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 kc, szczególnie, że fakt śmierci miał miejsce w odległej przeszłości, 15 lat wstecz. Ponadto wskazywał na nadmierność roszczenia w stosunku do doznanej krzywdy oraz aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Ponadto podniesiony został jednocześnie zarzut przyczynienia się po stronie zmarłego ojca do wypadku komunikacyjnego. O bezzasadności roszczenia w ocenie pozwanego świadczyło również, że powód nie wymagał leczenia specjalistycznego, czy innych form terapii psychologicznych, zaś okres żałoby przebiegał typowo, nie trwał nadmiernie długo i zakończył się już w przeszłości. Podkreślał, że sam fakt przeżywania żałoby, która nie wykraczała poza typowe objawy, nie uzasadniała przyznania zadośćuczynienia. Wskazywał też, iż upływ czasu od śmierci członka rodziny do czasu zgłoszenia żądania niewątpliwie powinien wpływać na ocenę zasadności powództwa. Pozwany argumentował również, iż z uwagi na upływ znacznej ilości czasu, tj. 15 lat od dnia śmierci ojca, cierpienie powoda w znacznym stopniu uległo zmniejszeniu, jak również podnosił, że w żaden sposób nie przedstawił on dokumentacji stanowiącej podstawę leczenia się psychologicznego po śmierci ojca. Ponadto zakwestionował okres, za który dochodzone były w pozwie odsetki, wskazując, że na dzień wniesienia pozwu, roszczenie powoda nie zostało w żadnym stopniu udowodnione. Wskazano nadto, iż do roszczenia o zadośćuczynienie ma zastosowanie art. 363 § 2 k.c., wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalania odszkodowania. Mając to na względzie uznał, iż roszczenie powoda jest wygórowane i bezzasadne.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. Z. zmarł w dniu 4 stycznia 2001r. w skutek odniesionych masywnych obrażeń głowy i mózgu, których doznał podczas wypadku drogowego w miejscowości W.. Winnym spowodowania tego zdarzenia był M. W., który umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że w warunkach ograniczonej przejrzystości powietrza, prowadził ciągnik U. (...), o nr rej.: (...), z rozrusznikiem do obornika. Pojazd nie był należycie oświetlony, w następstwie czego kierujący innym pojazdem marki F. (...) - poruszając się w tym samym kierunku, najechał na tył nieoświetlonej przyczepy. Pasażerem samochodu F. był M. Z., który poniósł śmierć na miejscu.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Garwolinie z dnia 7 czerwca 2001r. w sprawie o sygn. akt II K 127/01, M. W. został uznany za winnego zarzucanego mu czynu z art. 177 § 2 kk i skazany na karę jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności, przy czym wykonanie kary zostało warunkowo zawieszona na okres próby wynoszący cztery lata (wyrok Sądu Rejonowego w Garwolinie z dnia 7.06.2001r. - akta sprawy II K 127/01 dołączone do niniejszej sprawy, kopia wyroku – k. 88).

Sprawca wypadku związany był umową obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wskazanego pojazdu z pozwanym (...) S.A. (okoliczność bezsporna).

Powód pismem z dnia 17 marca 2015r. wniósł do pozwanego o przyznanie na jego rzecz kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, w związku ze śmiercią ojca w terminie 30 dni. Pozwany (...) S.A., pismem z dnia 11 czerwca 2015r. uznał roszczenie powoda w części, tj. co do kwoty 20.000 zł i sumę tą wypłacił na wskazane przez niego konto (pismo pełnomocnika powoda z dnia 17.03.2015r. – k. 79v. – 80, pismo pozwanego z dnia 11 czerwca 2015r. – k. 56v. – 57, okoliczność bezsporna).

M. Z. w chwili śmierci miał 42 lata, pracował jako inżynier budowlany. Był żonaty z A. Z., miał troje dzieci: powoda, syna K. i córkę J.. W chwili jego śmierci dzieci miały odpowiednio: 15, 13 i 3 lata. Cała rodzina mieszkała wspólnie, w tym samym domu zamieszkiwali również rodzice żony, ale prowadzili oddzielne gospodarstwo domowe. W miarę potrzeb wspierali oni małżonków w opiece nad dziećmi, m.in. babka macierzysta odprowadzała najmłodszą córkę do szkoły. M. Z. był bardzo zaangażowany w wychowanie dzieci i opiekę nad nimi, spędzał z nimi dużo czasu, uzupełniał

się z żoną w sprawowaniu bezpośredniej pieczy, opiekował się dziećmi podczas, kiedy żona była w pracy, bądź przebywała na dyżurach lekarskich. Rozwijał u synów zainteresowanie naukami ścisłymi, zachęcał ich do poszerzania wiedzy, zaszczerpił w nich ciekawość w zakresie inżynierii, technicznych aspektów funkcjonowania wielu urządzeń. Syna P. ojciec wspierał także w nauce gry na instrumencie, zakupił mu syntezator, a potem pianino, aby chłopiec mógł rozwijać talent muzyczny, dostarczał rozwijające zabawki jak np. klocki lego, zbudował też dom na drzewie, wspólnie sklejali modele. Ponadto pomagał mu w odrabianiu lekcji, przygotowaniu do konkursów szkolnych z przedmiotów ścisłych, tłumaczył trudne zagadnienia. Między ojcem, a najstarszym synem P. istniała bardzo silna więź emocjonalna, ojciec był dla chłopca przykładem, przyjacielem, mentorem. Czuł w nim wielkie wsparcie we wszystkich dziedzinach, ojciec zachęcał go do podejmowania nowych wyzwań, wspierał go, otaczał troską, dawał poczucie bezpieczeństwa, syn mógł na niego liczyć w każdej sytuacji (kopia aktu zgonu M. Z. – k. 87v., kopia aktu urodzenia powoda – k. 44, 87, kopia aktu urodzenia K. Z. – k. 86v., J. Z. – k. 96, aktu małżeństwa M. i A. Z. – k. 86, zeznania powoda – k. 138 – 141, zeznania świadków K. Z. – k. 114 - 116, A. Z. – k. 111 - 113, opinia psychologiczna – k. 157 – 162).

P. Z. obecnie ma 30 lat, ma wyższe wykształcenie techniczne, z zawodu jest inżynierem konstruktorem i pracuje w swoim zawodzie. Od września 2010 roku jest żonaty i ma dwuletniego małego syna. Jest zdrowy, nigdy nie leczył się psychiatrycznie, nie brał udziału w terapii psychologicznej, nie korzystał z pomocy specjalistycznej lekarskiej, czy psychologicznej. W chwili śmierci ojca miał niespełna 15 lat, był uczniem II klasy Gimnazjum w P..

Przed śmiercią ojca, powód wiódł szczęśliwe życie w pełnej, kochającej się rodzinie, nie sprawiał problemów, dobrze się uczył. Wiadomość o wypadku ojca była dla niego bardzo bolesna, dowiedział się o niej od matki, wszyscy w domu płakali, z pogrzebu niewiele pamiętał, miał gorączkę. Jego wyniki w nauce znacznie się pogorszyły. Do końca pobytu w szkole czuł się jako ten gorszy, bez ojca, z niepełnej rodziny. Po pogrzebie odsuwał moment powrotu do szkoły, miał przed tym opory, został jeszcze tydzień w domu. Starał się przejąć obowiązki ojca - jako najstarszy z rodzeństwa, w obowiązkach domowych starał się wspierać matkę, czuł się bowiem za nią odpowiedzialny, jej stan psychiczny był dla niego powodem do zmartwień. Aby ukoić ból i zagłuszyć smutek, starał się wypełniać każdy dzień obowiązkami, by zapełnić odczuwalną pustkę po stracie rodzica, z którym łączyła go szczególna więź. Wymagał terapii psychologicznej, a w początkowym etapie żałoby być może nawet pomocy farmakologicznej.

Relacje powoda z ojcem były bardzo bliskie, spędzali dużo czasu, syn chciał być obecny przy wielu zajęciach wykonywanych przez niego, pomagał mu, przyglądał się jak wykonuje pewne czynności, naśladował go. Ojciec był wymagający i konsekwentny, zachęcał powoda do zdobywania wiedzy, uczył chłopca odpowiedzialności, uczciwości, rozbudzał zainteresowania, popierał pasje, dawał mu do zrozumienia, że jest dumny z jego postępów, osiągnięć i sukcesów. Powód czuł się przez ojca kochany, doceniany, wspierany.

Nie powtarzał w szkole klas, o czasie zdał maturę, uczęszczał na studia i ukończył je.

Mimo upływu lat, powód wciąż odczuwa smutek, żal, nie może pogodzić się z nagłą utratą rodzica, w dalszym ciągu przeżywa stratę i krzywdę. Wydarzenia sprzed 15 lat odcisnęły piętno w jego psychice, nadal bardzo cierpi, wspomina, rozpamiętuje, porównuje jak jego życie mogłoby wyglądać, gdyby ojciec nadal żył. Stany smutku, przygnębienia wzmagają się w okresie świątecznym, czy podczas spotkań rodzinnych bądź ważnych wydarzeń w jego życiu (np. ukończenie studiów, ślub, narodziny dziecka). Obecnie powód przeżywa umiarkowane nasilenie objawów depresji, łagodną jej formę. Śmierć ojca spowodowała u niego zmiany w sferze emocjonalnej, behawioralnej i poznawczej. Jest obciążony stresem i występuje prawdopodobieństwo wystąpienia choroby psychicznej lub/i somatycznej do 33%, jaką mógł wywołać nadmiar stresu. Po śmierci ojca nastąpiło u niego odretwienie psychiczne, zamknął się w sobie, zmniejszyła się jego zdolność odczuwania, „skamieniał”, co stanowiło przedłużenie fazy oszołomienia z sytuacji stresowej. Długość okresu żałoby w przypadku powoda trwała dłużej, niż typowy okres żałoby, tj. od 1 do 1,5 roku. W dalszym ciągu powód odczuwa smutek i stratę ojca, powraca wspomnieniami do czasu, kiedy ojciec żył, kultuwyuje pamięć po nim, naśladuje go, szuka w sobie obrazu ojca, jest z nim silnie zidentyfikowany, podąża jego śladami. Powód nigdy nie pogodził się z jego utratą (zeznania powoda – k. 138 – 141, zeznania świadków K. Z. – k. 114 - 116, A. Z. – k. 111 - 113, opinia psychologiczna – k. 157 – 162).

Sąd Okręgowy ustalając stan faktyczny oparł się zeznaniach świadków A. Z. i K. Z. oraz powoda P. Z., a nadto na materiale dowodowym znajdującym się w aktach sprawy, tj. na dokumentach, które zostały uznane za wiarygodne w całości, w szczególności aktach Sadu Rejonowego w Garwolinie sygn. akt II K 127/01 oraz aktach szkody nr (...), a przede wszystkim na treści opinii biegłej psycholog K. P. (1). Wszystkie wymienione przez Sąd Okręgowy dowody osobowe oraz z dokumentów były w zasadzie zgodne ze sobą i świadczyły o złym stanie psychicznym powoda oraz jego cierpieniach doznanych na skutek nagłej śmierci ojca w wyniku wypadku komunikacyjnego. Rozmiar krzywdy powoda została oceniona na podstawie analizy ustaleń faktycznych, zaś jednym z dowodów służących do dokonania tych ustaleń były zeznania powoda i świadków, członków jego najbliższej rodziny, którzy wraz z nim uczestniczyli w zdarzeniach ze stycznia 2001r. i wspólnie je przeżywali. Sąd Okręgowy dowody z ich zeznań uznał za wiarygodne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Zarówno powód, jak i jego matka oraz brat, relacjonowali zdarzenia oraz zachowania powoda po śmierci ojca w sposób jednakowy, spójny, zeznania konsekwentnie się uzupełniały. Brak było jednocześnie podstaw do zakwestionowania ich prawdziwości i wiarygodności.

Sąd Okręgowy również pozytywnie ocenił dowód w postaci opinii biegłego psychologa K. P. (1) na okoliczność, czy aktualnie możliwe jest ustalenie na podstawie obiektywnych danych innych niż deklaracje powoda i członków jego rodziny długości okresu żałoby po śmierci ojca, a jeśli tak to na podstawie jakich danych lub badań, jaki był okres żałoby, czy żałoba była typowa czy też przebiegała w sposób nietypowy, czy aktualnie po 15 latach od śmierci ojca powód odczuwa cierpienia w związku z tą śmiercią, czy po śmierci ojca i wyłącznie w związku z tą śmiercią powód wymagał leczenia psychiatrycznego lub innej terapii psychologicznej, czy i jak stan rodzinny powoda i jego wiek wpłynął na przebieg okresu żałoby (postanowienie z rozprawy z dnia 22.03.2016r. – k. 141).

Opinia ta w ocenie Sądu była jasna, rzetelna, dostarczyła dowodu na przeszły oraz aktualny stan psychiczny powoda wywołany nagłą, nieprzewidzianą i przedwczesną utratą jednego z rodziców. Biegła K. P. (1) po przeprowadzeniu specjalistycznych badań, m.in. wypełnieniu na podstawie zebranych od powoda danych Skali Depresji (...) oraz Skali Stresu (...), w sposób jednoznaczny wypowiedziała się, że w okolicznościach niniejszej sprawy, okres żałoby u powoda miał charakter silniejszy i dłuższy od typowego jej przebiegu. Skutkiem nagłego i dramatycznego odejścia ojca, wystąpiły u powoda problemy natury emocjonalnej, cierpienie po utracie rodzica w dalszym ciągu u niego występuje, choć z biegiem lat jego natężenie się zmniejszyło, jednak nie ustało w całości. Biegła podkreśliła również, iż okoliczność, że powód w chwili śmierci ojca był nastoletnim dzieckiem, najstarszym wśród rodzeństwa, spowodowała, że „skamieniał”, „uciekał” w ciągłe zajęcia, starał się być oparciem dla cierpiącej matki i reszty rodzeństwa, przejął na siebie ciężar „głowy rodziny”, w ten sposób próbując zagłuszyć w sobie przeżywaną tragedię i żal. Wypracowanie takiego mechanizmu przez 15 letniego chłopca, w jego mniemaniu, miały pomóc uporać się z ogromną traumą, dać zapomnieć o przeżywanym cierpieniu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Opierając się na powyższych ustaleniach faktycznych, na wstępie należało wskazać, iż odpowiedzialność sprawcy wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniósł ojciec powoda nie budziła wątpliwości i nie była przedmiotem sporu pomiędzy stronami, ponadto została stwierdzona prawomocnym wyrokiem karnym, co wiązało Sąd w świetle art. 11 k.p.c.

Nie można się było jednak zgodzić z argumentacją pozwanego, jakoby brak było podstaw prawnych do domagania się przez powoda zapłaty zadośćuczynienia na podstawie przepisów art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 kc.

Zdaniem Sądu Okręgowego, opierając się na treści przepisów art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części dotyczącej zasądzenia sumy 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnych powoda z ojcem, zaś w pozostałej części podlegało oddaleniu.

Zgodnie z treścią art. 448 kc (obowiązującego do dnia 2 maja 2008r.), w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za

doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

Ponadto zgodnie z treścią art. 23, dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Art. 24 kc stanowi, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (§ 1); jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych (§ 2).

Nie ulegało bowiem wątpliwości Sądu Okręgowego, iż więź rodzinna jest dobrem osobistym, a jego naruszenie uzasadnia przyznanie od zakładu ubezpieczeń zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. (porównaj wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 26 marca 2014 r. w sprawie I ACa 832/13, LEX nr 1461131). Jak wskazywał również Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 21 marca 2014 r. w sprawie sygn. akt I ACa 1724/13 „więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, zatem doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek polega nie tylko na osłabieniu aktywności prowadzącej do pogorszenia sytuacji życiowej, lecz jest także następstwem naruszenia dobra osobistego, jakim jest relacja między zmarłym a osobą zainteresowaną” (opublik. LEX nr 1461197).

Powołując się również na treść art. 822 § 1 i 2 k.c. oraz art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.), a także art. 34 ust. 1 powołanej ustawy z dnia 22 maja 2003 roku wywodzono, iż pozwany ponosił co do zasady odpowiedzialność za sprawcę szkody, w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, którym był objęty. W ocenie Sądu Okręgowego, spowodowanie śmierci M. Z. naruszało dobra osobiste powoda, zaś dobrem tym bezsprzecznie było prawo do więzi rodzinnych powoda ze zmarłym, które uległy zerwaniu na skutek działania sprawcy wypadku. Fakt ten uczynił go zatem osobą bezpośrednio poszkodowaną i tym samym uprawnionym do dochodzenia naprawienia powstałej szkody.

Sąd Okręgowy powołuje się w tym zakresie na ugruntowane i jednoznaczne stanowisko sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego w zakresie stosowania art. 448 kc jako podstawy przyznania zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej, następującej wskutek deliktu popełnionego przed 3 sierpnia 2008 roku. Wskazuje przy tym, że prawo do życia w pełnej rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi jeden z rodzajów dóbr osobistych członków rodziny (w tym przypadku małoletniego syna) i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. (porównaj: wyrok z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSP 2011, Nr 2, poz. 15, LEX nr 599865, uchwała z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, Biul. SN 2010, Nr 10, poz. 11, wyrok z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, LEX nr 785681, wyrok z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128, uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10, wyrok z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX 1164718, wyrok z dnia 16 kwietnia 2014 r., V CSK 320/13, LEX 1164718, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21.03.2014 w sprawie I ACa 1724/13, LEX 1461197).

Co znamienne – w toku postępowaniu likwidacyjnego (przedsądowego), pozwany uznał swoją odpowiedzialność na tej podstawie co do zasady, przy czym ograniczył ją do kwoty 20.000 zł, którą bezzwłocznie wypłacił. Zmiana stanowiska w toku procesu sądowego w tej kwestii, nie jest zrozumiała i dziwi Sąd Okręgowy.

Sąd Okręgowy również nie miał wątpliwości, iż w świetle powyższych ustaleń dokonanych w trakcie postępowania sądowego uznać należało, że w rozpatrywanej sprawie doszło do naruszenia dobra osobistego powoda obejmującego ich więź psychiczną z ojcem M. Z.. Została ona bowiem zniweczona przez jego śmierć na skutek wypadku, za którego

skutki odpowiedzialność ponosił pozwany. Powołując się na treść wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 r. w całości Sąd podziela stanowisko wyrażone w tym orzeczeniu, że zerwanie więzi łączącej ojca z synem czy brata z siostrami stanowiło naruszenie dóbr osobistych powodów, a szkoda przez nich doznana zasługiwała na ochronę prawną.

Sąd przyjął dla oceny wysokości zadośćuczynienia, że wypadek w wyniku którego śmierć poniósł ojciec powoda nastąpił wiele lat temu (16 lat przed wydaniem wyroku), a powód obecnie pracuje zawodowo, ma własną rodzinę, żal po stracie ojca nieco zmalął, jednak nie ustąpił całkowicie. Sąd ponad wszelką wątpliwość ustalił także, że poczucie krzywdy i straty towarzyszą powodowi w codziennym życiu w dalszym ciągu.

Przesłankami określającymi wysokość zadośćuczynienia w ocenie Sądu stanowiły znaczny stopień natężenia doznanej krzywdy, tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych, ich duża intensywność. W niniejszym stanie faktycznym bezspornym było, że stopień ten był wysoki w przeszłości i nadal u powoda występuje, choć w zmniejszonym wymiarze. Jednocześnie ocena wysokości zadośćuczynienia pozostawała w gestii swobody sędziowskiej, której to Sąd dokonał w ramach obowiązującego porządku prawnego.

Dokonując oceny zasadności zgłoszonych przez powoda roszczeń, Sąd Okręgowy przyznał w jego przekonaniu odpowiednie zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 448 k.c. Określając jego rozmiar miał na uwadze to, iż utrata bliskiej osoby, zwłaszcza członka rodziny stanowiła wyjątkowo przykre wydarzenie i spowodowało cierpienie u syna, którego to bezpośrednio dotknęło, a jego wiek powodował, że przeżył śmierć ojca szczególnie mocno. Nie ulegało bowiem wątpliwości Sądu, iż charakter opisanego dobra oraz głębokość więzi łączącej powoda z ojcem jasno wskazywały, że zmarły był w jego życiu osobą niezwykle istotną, zaś więź rodzic – dziecko, ojciec - syn jest zawsze szczególna. Sąd Okręgowy podkreślił, iż z zeznań powoda wynikało, że ojciec stanowił dla niego istotne źródło wsparcia, był kochającym, troskliwym i wymagającym rodzicem, doceniał jego sukcesy, pomagał przeżyć porażki, kształtował jego charakter i osobowość, był wzorem do naśladowania, otaczał go głębokim uczuciem miłości.

Dla powoda strata ojca, gdy istniała silna więź między dzieckiem a rodzicem, była krzywdą, traumatycznym przeżyciem powodującym uczucia lęku, osamotnienia i tęsknoty. Żal po śmierci ojca w dalszym ciągu trwa, nie został on wyeliminowany wpływem czasu.

Sąd Okręgowy biorąc pod uwagę, że powód śmierć ojca bardzo przeżył i nie mógł się z nią uporać psychicznie do chwili obecnej, ustalił że zasadnymi i adekwatnymi kwotami zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci zerwania więzi z ojcem będzie suma 80.000 zł wskazując jednocześnie, iż suma przewyższająca tą kwotę byłaby nadmierna. Sąd wziął również pod uwagę fakt, iż ubezpieczyciel już w części roszczenie to zaspokoił (wypłata 20.000 zł) i o nią pomniejszył zasądzoną w wyroku kwotę. Decydując o wartości zadośćuczynienia, Sąd oparł się na kryteriach obiektywnych, nie zapominając jednak o zwróceniu uwagi na indywidualną sytuację powoda domagającego się zadośćuczynienia. Miarkując wysokość tego świadczenia na kwotę 80.000 zł (pomniejszoną o już wypłacone świadczenie), Sąd Okręgowy miał na uwadze także to, że utrata ojca dla chłopca w wieku 15 lat była bardzo silnym przeżyciem i źródłem wielkiej krzywdy i poczucia niesprawiedliwości. Również znaczenie miał fakt, iż od czasu tego zdarzenia upłynęło ponad 16 lat, po części stopień żalu zmniejszył się, zmalął.

Jednocześnie w tym kontekście należało wskazać, iż argumentacja pozwanego, iż upływ czasu od śmierci członka rodziny do czasu zgłoszenia żądania niewątpliwie powinien wpływać na ocenę zasadności powództwa, nie zasługiwała na uwzględnienie. Również zdaniem Sądu Okręgowego niezasadne było stanowisko pozwanego, że z uwagi na upływ znacznej ilości czasu, tj. 15 lat od dnia śmierci ojca (na datę wniesienia pozwu), cierpienie powoda w znacznym stopniu uległo zmniejszeniu, a nadto, że powód nie wykazał rozmiaru cierpienia, gdyż nie przedstawił dokumentacji stanowiącej podstawę leczenia się psychologicznego po śmierci ojca. Jak wskazywał m.in. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 13 października 2015r. w sprawie I ACa 482/15 (opubl: www.orzeczenia.ms.gov.pl) „1. Zadośćuczynienie ma charakter całościowy i obejmuje nie tylko obecne i przyszłe cierpienia, ale i te, które już zaistniały, nawet wiele lat temu. Tym samym przepis art. 316 § 1 KPC nie stanowi przeszkody do uwzględnienia powództwa o zadośćuczynienie. Jeśli więc naruszenie dóbr osobistych doprowadzi do powstania szkody niemajątkowej w postaci krzywdy, rozumianej

jako ujemne następstwa w sferze przeżyć psychicznych człowieka, to szkoda ta nie ulegnie wraz z upływem czasu jakiemuś unicestwieniu, a roszczenie o zadośćuczynienie mające na celu jej zniwelowanie - wygaśnięciu. Na ogólnych zasadach roszczenie to jako majątkowe podlega jedynie przedawnieniu. Dlatego póki roszczenie o zadośćuczynienie nie ulegnie przedawnieniu, to nadal istnieje i może być zasadnie dochodzone. Sam fakt, że poszkodowany aktualnie funkcjonuje prawidłowo nie niweluje zupełnie jego roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę spowodowaną śmiercią najbliższych członków rodziny, ponieważ ocena, czy krzywda wystąpiła dotyczy całego okresu, a nie jedynie chwili orzekania. Długotrwałość skutków naruszenia może jedynie wpływać na rozmiar przyznanej kwoty zadośćuczynienia; 2. (...) Wpływ na wysokość zadośćuczynienia może mieć również czynnik czasu, jeśli jest ono dochodzone po upływie znacznego okresu czasu od naruszenia dóbr osobistych (...)”. Z taką argumentacją Sąd Apelacyjny, Sąd rozstrzygający przedmiotową sprawę w całości się zgadza i przyjmuje ją za własną.

W kontekście zarzutu pozwanego, iż powód nie korzystał z pomocy lekarskiej czy terapii psychologicznych, należało też podkreślić, że nie jest warunkiem koniecznym poddanie się leczeniu psychologicznemu, czy werbalizowanie uczuć do zmarłego, aby uznać, iż jego nagłe i niespodziewane odejście spowodowało bezmiar cierpienia i bólu. Powód jest osobą o skromnej powierzchowności, koncentrującym się na trudach życia codziennego, na swój sposób okazującym uczucia, a czynienie mu zarzutu, że niewystarczająco na zewnątrz okazywał swój ból i poczucie straty, nie mówił o tym nadmiernie, miał przejściowe problemy w nauce, ukończył liceum, studia, ożenił się i obecnie ma pełną rodzinę, a aktualnie koncentruje się na zapewnieniu jej wszelkich wygod, nie świadczyło jeszcze, że nie doznał krzywdy w wieku 15 lat. Okoliczności te mogły stanowić jedynie dowód na to, jak ciężko mu było uporać się z losem, który go doświadczył przez nieprzewidziane tragiczne wydarzenia.

Nie budziło wątpliwości, że powód na skutek działania osoby, za którą odpowiedzialność ponosił pozwany, w jednej chwili stracił osobę dla siebie najbliższą, a okoliczności tej straty jako nadzwyczaj bolesne na długo pozostawiły w jego psychice duży uszczerbek, w dalszym ciągu istnieje u niego poczucie cierpienia. Przeciwnie stanowisko pozwanego należało uznać za gołosłowne i nie poparte konkretnymi argumentami.

W ocenie Sądu Okręgowego krzywda powoda powstała na skutek śmierci najbliższego członka rodziny, a zatem miała charakter straty nieodwracalnej i musi być rekompensowana na odpowiednio wysokim poziomie, który Sąd ustalił w pkt. I wyroku.

W pozostałym zaś zakresie żądanie powoda tytułem zadośćuczynienia Sąd Okręgowy oddalił, jako wygórowane.

Mimo zgłoszenia przez pozwanego m.in. zarzutu przyczynienia się M. Z. do powstania szkody, nie wykazał on tej okoliczności żadnymi dowodami i z tej przyczyny Sąd nie uwzględnił niniejszej okoliczności przy ustaleniu wymiaru odszkodowania.

O odsetkach ustawowych od zasądzonej należności z tytułu zadośćuczynienia przysługującej powodowi Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 2 k.c. Powód przed wniesieniem pozwu pismem z dnia 17 marca 2015r. wezwał go do spełnienia świadczenia w wysokości 120.000 zł. Należało zatem przyjąć, że w takiej sytuacji już od dnia następnego przypadającego po dacie wypłaty części odszkodowania – uznanej przez pozwanego za zasadną, pozwany posiadał pełne rozeznanie co do skutków wypadku oraz zakresu doznanego przez powoda uszczerbku w jego dobrach osobistych. Zatem wobec nie spełnienia żądania powoda w terminie 30 dni od daty doręczenia wezwania do zapłaty, pozwany popadł w opóźnienie i od daty wskazanej w pozwie, jako daty wypłaty części uznanej należności, tj. od 12 czerwca 2015r. należało ustalić obowiązek zapłaty odsetek od przyznanej kwoty tytułem zadośćuczynienia. W tym zakresie Sąd uznał roszczenie powoda za żadne w całości.

O kosztach sądowych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 100 k.p.c. oraz na podstawie § 2, § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego przyznanego z urzędu. Zastosował zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu mając na uwadze, iż pozwany przegrał proces w 60% i w takiej sytuacji został zobowiązany do zwrotu powodowi kwoty 3.390,78 zł.

Całkowite koszty procesu stanowiły: opłata wniesiona od pozwu przez powoda w wysokości 5.000 zł (dowód opłaty – k. 3v.), wynagrodzenie pełnomocnika powoda 3.600 zł i opłata wniesiona od pełnomocnictwa – 17 zł (k. 9), wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 3.600 zł, koszty stawiennictwa świadka A. Z. – 81,26 zł (postanowienie – k. 120) oraz wynagrodzenie biegłej K. P. (1) – 767,36 zł (postanowienie – k. 164), łącznie 13.065,62 zł. Powód powinien ponieść koszty procesu w 40%, tj. w kwocie 5.226,22 zł, zaś pozwany w 60%, tj. w kwocie 7.839,37 zł. Powód w trakcie procesu uiszczył tytułem kosztów łącznie 8.617 zł (5.000 zł + 3.617 zł), zaś pozwany łącznie 4.300 zł (3.600 zł i 700 zł - zaliczka na biegłego – k. 150 v.), a zatem pozwany winien zapłacić powodowi tytułem zwrotu kosztów różnicę między kwotą 8.617 zł a kwotą 5.226,22 zł, tj. kwotę 3.390,78 zł, jak w pkt. III wyroku.

Tymczasowo Skarb Państwa pokrył pozostałą część wynagrodzenia biegłej – 67,36 zł oraz zwrócił świadkowi A. Z. koszty stawiennictwa w Sądzie na rozprawie, tj. łącznie 148,62 zł.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 148,62 zł tytułem należnych, a nie uiszczonych w całości kosztów sądowych w postaci wynagrodzenia biegłego i zwrotu kosztów podróży świadka, tymczasowo pokrytych przez Skarb Państwa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w wyroku.